



MINISTER OBRONY NARODOWEJ

304/529/O-6/16/AW



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

KANCELARIA JAWNA NR 1

Nr 2682/DP

2016-04-27

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 28.04.2016r. Warszawa, 2016-04-25
nr 2058 podpis M

Pan Stanisław KARCZEWSKI
MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

SEKRETARIAT

Biura Prac Senackich

Wpłynęło dn. 29.04.16
nr 2653 podpis M

Szanowny Panie Marszałku,

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Majera na 13. Posiedzeniu Senatu RP w dniu 18 marca br., dotyczące naświetlenia sytuacji miejscowości Krzepice i Wielunia w czasie drugiej wojny światowej (BPS/043-13-224/16), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Na wstępie pragnę zapewnić, że resort obrony narodowej przywiązuje wielką wagę do polityki historycznej. Stanowi ona jeden z filarów umacniania patriotyzmu i dumy z własnej przeszłości. Z szacunkiem odnosimy się również do inicjatyw mających na celu upamiętnienie czynu zbrojnego polskich żołnierzy oraz badań historycznych prowadzonych w tym zakresie. Uważamy też, że nawet bez precyzyjnego określenia symbolicznego czasu i miejsca wybuchu drugiej wojny światowej, Krzepice – jako miejsce bohaterskich walk żołnierzy Wojska Polskiego, powinny zostać godnie upamiętnione.

Jednocześnie, odnosząc się do kwestii dotyczącej czasu i miejsca wybuchu drugiej wojny światowej należy zauważyć, że nie ma na chwilę obecną żadnych przekonujących dowodów na to, że Krzepice były pierwszą polską miejscowością zaatakowaną przez niemieckich agresorów, który to fakt wskazywałby moment rozpoczęcia drugiej wojny światowej.

Przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym materiały dotyczące ataku Niemiec Hitlerowskich na Polskę we wrześniu 1939 r. są szczątkowe (nie w pełni zachowane) i zostały już w latach minionych wykorzystane i opublikowane przez historyków. Tym nie mniej istnieje możliwość skorzystania z tych materiałów w celu przeprowadzenia badań nad historią lokalną. Jednakże pragnę zauważyć, że spośród 385 teczek akt znakomita większość dotyczy działań operacyjnych prowadzonych przez polskie wojska. Dlatego też w zachowanych dokumentach nie występują informacje o działaniach wojennych prowadzonych na terenach nie będących obszarem działań operacyjnych.

Teoretycznie jest możliwe, że w rejonie Krzepic Niemcy przekroczyli granicę Polski nieco wcześniej niż w innych miejscach, ale na udowodnienie tej tezy potrzebne są dokumenty.

Jednocześnie należy zauważyć, że przejście niemieckiego oddziału (patrolu) na polską stronę granicy pod Krzepicami i ostrzelanie polskich żołnierzy nie jest równoznaczne z wybuchem wojny, bowiem latem 1939 r. podobne wydarzenia miały miejsce kilkakrotnie. W wielu przypadkach Niemcy ostrzeliwali ludzi i obiekty po polskiej

stronie granicy z broni maszynowej. Kilkakrotnie użyli nawet granatów ręcznych, np. w dniu 25 sierpnia 1939 r. pod Myszyniec niemiecki patrol wojskowy przekroczył granicę Polski i w odległości 1 km od granicy ostrzelał patrol polskiej straży granicznej. Wskutek wymiany ognia poległ niemiecki dowódca patrolu. Niemcy porzucili karabin maszynowy i wycofali się na teren Rzeszy. Tego samego dnia niemieckie oddziały przekroczyły granicę Polską pod Szczygłowem i Szminem (na Śląsku) i ostrzelały oraz obrzuciły granatami budynki straży granicznej oraz domy prywatne.

W dniu 26 sierpnia 1939 r. pod Mławą Niemcy ostrzelali dwóch żołnierzy polskiej straży granicznej. W rezultacie czego jeden z żołnierzy zginął, drugi został ranny.

O świcie tego samego dnia (26 sierpnia) doszło do najpoważniejszego incydentu – liczący 50 osób oddział regularnej armii niemieckiej na krótko zajął stację graniczną Mosty koło Jabłonkowa na Zaolziu. Wywiązała się walka z polskimi żołnierzami i w rezultacie Niemcy nie zdołali osiągnąć celu swego ataku tzn. opanowania znajdującego się w pobliżu strategicznego tunelu kolejowego pod Przełęczą Jabłonkowską. Incydent został spowodowany tym, że niemiecki dowódca nie otrzymał na czas informacji o odwołaniu rozkazu ataku na Polskę rankiem 26 sierpnia 1939 r.

W noc poprzedzającą agresję Niemiec na Polskę wydarzyło się kilkanaście takich incydentów w wielu rejonach kraju. Dlatego też, jak już wcześniej zostało wspomniane, ewentualne przekroczenie granicy polskiej w rejonie Krzepic nie powinno być uznane za moment wybuchu wojny. Co więcej, należy wziąć pod uwagę, że informacje o wymienionym incydencie zostały spisane przez polskich uczestników walk wiele lat po drugiej wojnie światowej. W związku z tym mogą zawierać mniejsze lub większe nieścisłości, szczególnie przy określaniu dokładnego czasu wydarzenia.

Podobnym przykładem może być przebieg bombardowania Wielunia o świcie 1 września. W relacjach polskich żołnierzy, którzy rankiem tego dnia zajmowali pozycje bojowe w tym rejonie, występowały znaczące rozbieżności przy określaniu czasu niemieckiego nalotu na miasto (nawet do 3 godzin). Ten przykład pokazuje, że krytyczna ocena wydarzeń wymaga zapoznania się z dokumentami oraz relacjami obu stron konfliktu. Postulat ten jest tym bardziej uzasadniony, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że znaczącą część niemieckich materiałów o wojnie 1939 r. stanowią oryginalne dokumenty, które powstały jeszcze w czasie działań wojennych i są bardzo precyzyjne. Większość polskich stanowią zaś relacje napisane wiele lat później.

W dyrektywie Adolfa Hitlera nakazującej uderzenie na Polskę został podany dokładny czas operacyjny rozpoczęcia ataku – godz. 4.45. Nie ulega jednak wątpliwości, że niektóre jednostki niemieckie wkroczyły na terytorium Polski nieco wcześniej. W tej sytuacji ustalenie dokładnej godziny przekroczenia granicy w konkretnym miejscu przez jednostki regularnej armii niemieckiej wymaga porównania możliwie wszystkich dostępnych dokumentów i relacji.

W polskich dokumentach i relacjach, które znajdowały się w posiadaniu Wojskowego Biura Badań Historycznych (obecnie przekazane do Centralnego Archiwum Wojskowego) dotyczących działań Armii „Łódź” i „Kraków”, znajdują się wzmianki o działaniach wojennych w rejonie Krzepic, jednakże do chwili obecnej nie zostały

upublicznione żadne dokumenty, które potwierdzałyby moment rozpoczęcia drugiej wojny światowej od ataku w tym rejonie. Tylko odnalezienie takich dokumentów (np. w wyniku kwerendy w archiwach niemieckich) pozwoliłoby na ostateczne zweryfikowanie rzeczywistego czasu i miejsca wkroczenia pierwszych oddziałów niemieckich do Polski i tym samym precyzyjnego określenia symbolicznego czasu i miejsca wybuchu drugiej wojny światowej.

Pragnę zauważyć, że nie ma żadnych merytorycznych przeciwwskazań, aby w planach ogólnopolskich państwowych uroczystości umieścić obchody w Krzepicach i nadać im odpowiednią rangę. Oczywiście nie oznacza to w najmniejszym stopniu chęci deprecjacji takich miejsc, jak Westerplatte czy Wieluń. Dla milionów naszych rodaków pozostają one symbolicznie związane z rozpoczęciem drugiej wojny światowej.

Dla resortu obrony narodowej obchody rocznic historycznych wydarzeń są niezwykle ważne. Uroczystości upamiętniające bohaterskie czyny polskich żołnierzy są uświetniane wojskową oprawą ceremonialną, zgodnie z zasadami określonymi w Ceremoniale Wojskowym Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Należy przy tym wskazać, że w sprawie uroczystości w Krzepicach, organizowanych z okazji 77. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, resort obrony narodowej podjął już działania i przesłał stosowne informacje do burmistrza Miasta Krzepice oraz dowódcy jednostki wojskowej w Lublińcu, z uprzejmą prośbą o nawiązanie współpracy w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem


z up. Wojciech FAŁKOWSKI
PODSEKRETARZ STANU

Do wiadomości:

Pan Jacek Świdorski

Wicedyrektor w Sekretariacie Prezesa Rady Ministrów

T-1/48/III/B10